

WSPIERANIE ROZWOJU DZIECKA W WIEKU OD 0 do 3 ROKU ŻYCIA

(autorzy: Hanna Kołodziejczyk i Marcin Król)

Pierwszy rok życia to podstawa, na której opiera się dalszy rozwój. Związek z mamą, tatą lub inną osobą, która ją zastępuje, bardzo silnie wpływa na to, jakim człowiekiem będzie dziecko w przyszłości – jak dalece będzie samodzielne, jaki będzie miało stosunek do świata i innych ludzi, do siebie samego, a także jak będzie sobie radziło w różnych sytuacjach. Na pytanie „czego chcielibyśmy dla naszych dzieci?” najczęściej odpowiadamy krótko: szczęścia. Potem dodajemy coś o zdolnościach, stabilizacji, sukcesach. Trudno się zdecydować, czego do szczęścia mogą potrzebować nasze dzieci... To nie my jednak musimy wybierać. To życie naszego dziecka i jego wybory, **naszym zadaniem jest otwarcie jak największej ilości drzwi – zadbanie o możliwości, które tkwią w nim samym... Jak to zrobić?**

Zabawy z dzieckiem w wieku 0-12 miesięcy

Gdy w domu pojawia się noworodek, mamy przede wszystkim **silną potrzebę zapewnienia mu poczucia bezpieczeństwa i dania miłości**. To jeszcze nie czas na edukację – myślimy, choć czasem nachodzą nas wątpliwości. Czy słusznie? Rozpoczynamy wyścig z czasem. Za 6-10 lat zdolności tworzenia się połączeń nerwowych między komórkami w mózgu będą coraz mniejsze. Ale spokojnie! Nie oznacza to, że trzeba zamienić się w belfra, a dziecięcy pokój przekształcić w laboratorium naukowe... Tak naprawdę **wszystko, co robimy, jest ciekawe i stymulujące dla mózgu naszego malucha**. Jest jednak kilka zasad, o których warto pamiętać:

Kołysanie

Zaufaj instynktowi i... kołysz mnie! To takie naturalne. Widząc noworodka, a nawet starsze niemowlę, mamy ochotę wziąć je na ręce tulić i kołysać. Jest to bardzo ważne z perspektywy rozwoju mózgu, ponieważ **bujanie stymuluje rozwój ucha wewnętrznego oraz mózdzku**. Pomaga to ćwiczyć koordynację ruchową oraz równowagę. Tuląc i kołysząc swoje dziecko, pomagasz mu raczkować, chodzić, biegać, tańczyć...

Poczucie bezpieczeństwa

Daj mi poczucie bezpieczeństwa. Pierwszy rok życia dziecka jest ważny w jego rozwoju psychicznym i emocjonalnym. Od tego, **czy dziecko uzna swój świat za miejsce bezpieczne, będzie zależał jego rozwój intelektualny, ruchowy i emocjonalny.** Lęk kładzie się cieniem na wszystkich aktywnościach, dlatego bardzo ważne jest, by dziecko w tym czasie miało stałego opiekuna i zbudowało z nim silną, bezpieczną relację. W kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa pomaga także uporządkowany plan dnia. Dziecko szybko nauczy się, czego i kiedy może się spodziewać. A to, co znane, jest oswojone.

Rozwijanie zmysłów

Dotyk. Rozwija się on u dziecka jeszcze w życiu płodowym. Dotyk odgrywa jedną z najważniejszych ról w poznawaniu świata w pierwszym roku życia. **Warto o tym pamiętać i często przytulać dziecko, głaskać je lub wykonywać specjalny masaż ciała.** Noworodek jest szczególnie wrażliwy na dotyk dobrze jest więc poczekać z eksperymentami trochę później. Starszemu dziecku warto stymulować zmysł dotyku, dając mu możliwość obcowania z przedmiotami o różnej fakturze, temperaturze, wilgotności. Mózg dziecka rejestruje takie bodźce i robi z nich właściwy użytek.

Węch. Bądźmy ostrożni ze stymulacją noworodka. **Po porodzie dziecko bombardowane jest różnymi bodźcami... i tym, co najlepiej je uspokaja, jest zapach mamy.** Poza bezpiecznym brzuchem mamy wszystko jest nowe i obce. Dajmy dziecku czas na oswojenie się z otoczeniem. Później można ostrożnie wprowadzać nowe zapachy i nazywać je, ale warto robić to z rozsądkiem z uwagi na coraz liczniejsze alergie.

Smak. Rozwija się on równie intensywnie, chociaż nie musimy robić nic szczególnego. Na początku dziecko preferuje mleko, ale z czasem poznaje i inne smaki. W drugim półroczu życia dziecka możemy eksperymentować (znów uwaga na alergię!). **Dajmy dziecku możliwość poznania różnych smaków, nazywajmy te podstawowe.** Warto przymknąć oko na zasady zachowania się przy stole i pozwolić jeść dziecku palcami. W ten sposób ćwiczy również koordynację ruchową (musi trafić rączką do buzi), zmysł dotyku (dotyka jedzenie), ale przede wszystkim: rozsmarowuje jedzenie wokół ust, a tam znajdują się u dziecka kubki smakowe...

Wzrok. Mniej więcej od ok. czwartego tygodnia życia dziecko zaczyna interesować się otoczeniem. Nie widzi jeszcze wystarczająco dobrze, ale dostrzega przedmioty w odległości 15-35 cm. **Warto wykorzystać tę wiedzę i przygotować specjalne obrazki, które stymulują jego wzrok.** Im starsze dziecko, tym więcej szczegółów powinny zawierać. Po szóstym tygodniu warto rozważyć możliwość zawieszenia nad łóżeczkiem dziecka zestawu kart lub karuzeli, którą dziecko będzie mogło dotykać, kopać i obserwować. Dobrym pomysłem jest też zagospodarowanie sufitu, bo w pierwszych tygodniach życia dziecko ma ograniczoną zdolność rozglądania się na boki. **Może warto zawiesić nad sufitem kolorowe balony, wstążki lub kształty figur geometrycznych** – oczywiście wszystko w wyrazistych kolorach. W okolicy czwartego miesiąca możliwości wzrokowe dziecka są dużo lepsze, co można wykorzystać, dostarczając kolejnych ciekawych bodźców wzrokowych. Warto umieszczać ciekawe ilustracje w miejscach, gdzie przebywa dziecko (przewijak, łazienka, kuchnia) lub po prostu nosić dziecko, by mogło z naszej perspektywy oglądać świat (polecam noszenie w chustach!).

Sluch. Dziecko słyszy głos jeszcze w łonie matki. Przez pierwszych kilka tygodni maluszek nie lubi głośniejszych dźwięków. Nie jest też w stanie usłyszeć szeptu. **Warto jednak stymulować jego słuch spokojną muzyką, śpiewać piosenki.** Pomaga to rozwijać poczucie rytmu i tempa, co w przyszłości korzystnie wpływa na umiejętność czytania i pisania. W okolicach drugiego miesiąca dobrze jest dać dziecku prostą zabawkę, np. grzechotkę, i przywiązać mu ją do nadgarstka. Warto też sprawdzić, czy nasze dziecko obraca główkę w stronę, z której dochodzi dźwięk. Takie „testy” wykonywać można mniej więcej między trzecim a dziesiątym miesiącem życia. Pozwoli to ustalić, czy dziecko ma problemy ze słuchem. **Jeśli słuch dziecka rozwija się prawidłowo, pierwsze wyrazy dźwiękonaśladowcze powinniśmy usłyszeć między 10 a 15/16 miesiącem życia.**

Ruch

Zachęcaj mnie do ruszania się! Mózg dziecka rejestruje każdy jego ruch. Dlatego złożone sekwencje ruchów mają niezwykłą wartość nie tylko dla kondycji fizycznej, ale także inteligencji twojego dziecka. **Poza tym proste ćwiczenia, jak np. podnoszenie nóżki, rączki, „rowerek” pomagają dziecku uświadomić granice ciała i to, że może nad nim panować.** Wiedza ta jest niezbędna do aktywnego poznawania świata i rozwoju ruchowego np. raczkowania.

Po skończeniu trzech miesięcy większość dzieci powinna już podnosić główkę. **Warto ćwiczyć mięśnie głowy i szyi dziecka, kładąc je na brzuszku i pokazując atrakcyjne zabawki lub rozmawiając z nim.** By zachęcać dziecko do przewracania się na boki, można delikatnie je turlać np. podczas przewijania (lepszy sposób niż podnoszenie pupy do góry). Wiadomo, że im starsze dziecko, tym jest sprawniejsze. **Nasze zadanie polega na zachęcaniu, ale przede wszystkim na nieprzeszkadzaniu.** O co chodzi? W trosce o dziecko bardzo często zapinamy je szelkami, wkładamy do chodzików, kojców, co może przeszkadzać. Dziecko, którego rączki lub nóżki zabezpieczone są materiałem, ma ograniczone możliwości poruszania palcami.

A u takiego maluszka ruch kończyn, a raczej jego świadomość zaczyna się od palców właśnie. Skąd dziecko ma dowiedzieć się, że jego wola poruszenia np. palcem kończy się działaniem, gdy nie może tego zobaczyć? Dlatego, jeśli tylko mamy ku temu warunki- **pozвольmy leżeć dziecku bez skarpet, bucików, biegać na bosy i swobodnie obserwować reakcje całego swojego ciała.**

Ciekawym pomysłem na stymulację ruchową jest wspólna kąpiel. Ciało zanurzone w wodzie zachowuje się nieco inaczej, co wzbudza zainteresowanie naszego malucha.

Nauka raczkowania jest jednym z przełomowych momentów w rozwoju dziecka. Zapewnia mu samodzielność w poznawaniu świata. Warto wspierać wysiłki dziecka, tym bardziej, że ruchy, jakie dziecko wykonuje, raczkując, wspomagają rozwój połączeń nerwowych między półkulami mózgu, co wpływa na szybkość uczenia się. **Gdy maluch potrafi już samodzielnie chodzić, warto ćwiczyć z nim wchodzenie po schodach.** To, podobnie jak raczkowanie, również angażuje obie strony ciała (jest to ważne szczególnie dla dzieci, które pominęły etap raczkowania!).

Rozmowa

Mów do mnie! Dziecko nie potrafi odpowiedzieć, ale naprawdę wiele rozumie. Dzieje się tak dlatego, że połączenia nerwowe mózgu związane z mową rozwijają się później od tych związanych z widzeniem i słyszeniem. Dziecko nie ma ograniczeń – to my je mamy i narzucamy dziecku. Np. maluszek, który wychowuje się w domu dwujęzycznym, nauczy się dwóch języków, jeśli rodzice posługują się trzema językami – przyswoi je sobie wszystkie. **Ważne, by mówić do dziecka normalnie, nie zdrabiając.** Mówmy do dziecka w zwykłym tempie (175-200 słów na minutę). Ono potrafi zrozumieć to, co do niego mówisz – ważne, by w to nie wątpić. **Najlepiej komentować to, co robimy my albo dziecko.**

Fantastyczne są także rymowanki, **gdyż nie tylko rozwijają poczucie rytmu, ćwiczą pamięć, ale również pokazywanie ich** („Idzie rak, nieborak...”) podpowiada dziecku znaczenie poszczególnych słów. Uwagę dziecka łatwo podtrzymać, często zmieniając ton głosu bądź wkładając swoje słowa w usta wesołej pacynki.

Samodzielność

Pozwól mi na samodzielne poznawanie świata. Tak, tak, czasem trzeba o tym przypominać... Dziecko wydaje się takie bezbronne, a my tak często chcemy mu pomóc. Nie zawsze wychodzi to na dobre. Nawet w okresie wczesnego niemowlęctwa dziecko potrafi „bawić się” samo. **Nie musimy bez przerwy organizować mu czasu i stymulować.** Jeśli nasz maluch patrzy nieruchomo w jeden punkt, nie oznacza to koniecznie, że się nudzi...być może obserwuje jakiś pyłek w powietrzu? Widzi coś, czego my nie dostrzegamy? Nie przeszkadzajmy mu w tym.

Pierwszy uśmiech dziecka i szukanie wzrokiem bliskich osób to świetna okazja do tego, by pokazać dziecku, że to, co robi, znajduje odzwierciedlenie w zachowaniach innych (tata odwzajemnia uśmiech, mama przytula, gdy dziecko płacze). **Gdy dziecko zaczyna próbować dotykać różnych zabawek, stwórzmy mu okazję, by osiągało sukcesy.** Zawieśmy zabawki na odpowiedniej wysokości, połóżmy misie tak, by maluch mógł je dosięgnąć. **Nasz skarb jest od nas zależny, ale dajmy mu tyle samodzielności, ile to tylko możliwe.**

Rozwój dziecka po 6 miesiącu życia

W drugim półroczu dziecko ma już dość dobrze rozwinięty słuch i wzrok. Zaczyna się przemieszczać (pełzać, raczkować, a w końcu chodzić). Jest też coraz bardziej ciekawe. Koncentruje się na mniejszych przedmiotach i nabywa wprawy w manipulowaniu nimi. To stwarza kolejne możliwości dla rodziców, którzy pragną wspierać rozwój swojej pociechy. **By ułatwić dziecku poznanie związku skutek-przyczyna, warto zaopatrzyć je w zabawki na sznurku.** Nie muszą być wcale drogie. Zawiążmy na sznurku ołówek, samochodzik, balon i kawałek szmatki. Ciągnięcie każdego z tych przedmiotów dostarcza innych wrażeń i jest cenną lekcją.

Każdy raczkujący szkrab zawędruje do kuchni. Tutaj może doświadczyć konsekwencji swoich działań. **Może uda mu się dopasować pokrywkę do garnka. Zobaczy, że rzucenie**

metalowej łyżeczki daje inny efekt niż rzucenie plastikowego widelca. A może przy odrobinie cierpliwości opiekunów zobaczy jak bardzo różni się mąka od kaszy lub że cukier i sól, choć wyglądają tak samo, smakują zupełnie inaczej.

Drugie półrocze to także odpowiedni moment na naukę wskazywania. Dorośli wiedzą, że wskazanie palcem to zaproszenie do spojrzenia w jakimś kierunku. Dla dzieci nie jest to takie oczywiste...Warto więc ćwiczyć z nimi ten gest (może być przesadny) i wskazywać przedmioty, dotykając je. To pomoże w komunikacji i uczy koncentracji wzroku i uwagi.

Rozwój dziecka po 12 miesiącu życia

W okolicach roczku dziecko gotowe jest już na pierwsze zabawy manipulacyjne. **Pomocne mogą być klocki, puzzle (dwuczęściowe) zabawy polegające na dopasowywaniu kształtów** itp. Oczywiście zabawy te wskazują tylko kierunek rozwoju dziecka. Nie możemy oczekiwać, że roczniak samodzielnie zbuduje wieżę czy ułoży układankę. Spacer to bogactwo doświadczeń – szczególnie z perspektywy spacerówki. **Gdy nasze dziecko zaczyna chodzić, jego możliwości poznawania świata są niemal nieograniczone.**

Może dotknąć trawki, zerwać kwiatka i, co najważniejsze, to dziecko o tym decyduje. Pozwólmy mu na tę samodzielność w przeżywaniu przygód. Rok, który rodzice spędzają ze swoim dzieckiem od narodzin, to istna jazda bez trzymanki. Nowo narodzone dziecko potrzebuje maksimum uwagi i miłości. Ale każdy miesiąc to walka o większą niezależność i samodzielność. Rodzic musi starać się zaspokajać wszystkie potrzeby malca, choć maluch raz żąda opieki, a chwilę później złości się przy każdej próbie pomocy. **Warto pamiętać, że podstawą zdobywania jakichkolwiek nowych umiejętności i rozwoju w ogóle jest poczucie bezpieczeństwa i bycia kochanym.** Każda zabawa, która wzmacnia więź łączącą dziecko z opiekunem jest ważna dla rozwoju malucha.

Potrzebne są także granice, które wytyczają rodzice. To one sprawiają, że ten fascynujący i często przerażający świat da się oswoić i poznać.

Szczególnie trudny (emocjonalnie) dla dziecka jest moment, gdy dzięki zdobytej umiejętności przemieszczania się szkrab poczuje niezależność. **Daje ona poczucie satysfakcji, wzmacnia ciekawość, ale też i lęk.** Bo często trzeba wybrać: poznać coś nowego i oddalić się od mamy, czy zostać przy niej i nie badać świata. Dziecku towarzyszy wiele sprzecznych uczuć i na początku może być mu trudno sobie z nimi poradzić. **To od rodziców zależy, jaką drogę**

wybierze dziecko. Czy strach zdominuje ciekawość. Pozwólcie poczuć się pewnie swojemu dziecku, nie zatrzymujcie go przy sobie: to najlepsza inwestycja na przyszłość.

Wczesne dzieciństwo: 2–3 rok życia dziecka

Okres wczesnego dzieciństwa, nazywany poniemowlęcym, przypada na drugi i trzeci rok życia dziecka. We wcześniejszej fazie życia, w okresie niemowlęcym (1–12 miesiąc życia) dziecko było w ogromnym stopniu zależne od opiekunów, którzy musieli zaspokajać niemal wszystkie jego potrzeby. We wczesnym dzieciństwie następują znaczące zmiany w funkcjonowaniu dziecka, które pozwalają mu uzyskać dość duży zakres swobody i samodzielnie kierować własnym zachowaniem: intensywnie rozwija się umiejętność poruszania się, mówienia, myślenia i funkcjonowania zgodnie z regułami życia społecznego. W tym okresie życia dziecko staje się coraz bardziej niezależne.

Ruch, czyli rozwój motoryki

W pierwszym roku życia rozwijają się podstawy motoryki, a dziecko przechodzi od pozycji leżącej do etapu, w którym może samodzielnie zbliżyć się do osób czy przedmiotów zgodnie z własnymi potrzebami – raczkując bądź chodząc. Z punktu widzenia rozwoju zdolności do poruszania się okres poniemowlęcy (2–3 rok życia dziecka) to czas, kiedy te nabyte wcześniej zdolności wyraźnie się rozwijają oraz różnicują. Pod koniec pierwszego roku życia dziecko na ogół potrafi samodzielnie się przemieszczać, ale to w okresie poniemowlęcym owo przemieszczanie się przybiera takie formy, jak bieganie czy skoki.

Pod koniec pierwszego roku życia dziecko, dzięki wcześniejszym zabawom z dorosłymi i bacznej obserwacji otoczenia, zaczyna używać różnych przedmiotów w sposób zgodny z ich funkcją. Zaczyna turlać piłkę, wkładać klocki do pojemnika, próbować układać klocki jeden na drugim. Jego rączki stają się na tyle sprawne, że potrafi już trzymając coś w jednej ręce, drugą chwycić coś innego. Naśladując dorosłego podejmuje też próby rysowania, czyli, na razie, wodzenia kredką po papierze. To, o czym zawsze musimy pamiętać, to fakt, że każda nowa umiejętność, którą zdobywa dziecko, jest efektem naszej bliskości z nim. To właśnie ona umożliwia naśladowanie nas i zachęca do stawiania się bardziej dorosłym.

Te dwa intensywnie rozwijające się obszary – mała i duża motoryka – sprawiają, że dla 2-, 3-

letnich dzieci przedmioty przestają być jedynie elementami otoczenia, a stają się „materiałem”

podlegającym dowolnym przekształceniom.

JAK WSPIERAĆ ROZWÓJ MOTORYCZNY?

□ Każdy przedmiot zachęca dziecko do działania. Nie wystarczy mu samo przyglądanie się. Jak najczęściej dawaj dziecku możliwość bezpośredniego kontaktu z wieloma, różnorodnymi przedmiotami, poznawania ich funkcji, rozkręcania, rozkładania, otwierania.

□ Funkcjonowanie w świecie pełnym przedmiotów wymaga sprawności manualnej. Doskonałą możliwość ćwiczenia tej funkcji daje rysowanie (kredkami, flamastrami, ołówkiem, długopisem), malowanie (różnymi rodzajami farb), lepienie z plasteliny.

□ Pamiętaj, że zdolność poruszania się jest dla dzieci w tym wieku czymś nowym, daje im poczucie autonomii, a chodzenie jest dla nich zwyczajnie przyjemne. Pokonywanie przeszkód, takich jak schody, wdrapywanie się na duże kamienie, wchodzenie i schodzenie z ławki to okazja nie tylko do ćwiczenia, ale też do bycia z siebie dumnym, odczuwania radości z własnych osiągnięć. Dorosły niejednokrotnie musi asekurować dziecko, ale warto robić to tak, aby miało ono świadomość, że sukces zawdzięcza swojemu wysiłkowi.

□ Postaraj się, aby dziecko miało możliwość chodzenia po różnych powierzchniach – po trawie, piasku, błocie, asfalcie; niech robi to w butach, w skarpetkach, na bosaka. Każda z tych sytuacji wymaga nieco innego sposobu poruszania się, wymuszając przystosowanie do innych

warunków, a tym samym doskonalenie umiejętności.

JAK WSPIERAĆ ROZWÓJ POZNAWCZY?

□ Dziecko w tym wieku uczy się myśleć poprzez działanie. Nie wystarczy wytłumaczyć, trzeba pokazać, jak coś zrobić, jak coś działa, wspólnie z dzieckiem zastosować przedmiot „w praktyce”.

□ Myślenie, zwłaszcza w dzieciństwie, to czynność nastawiona na praktykę. Służy dzieciom do zaspokajania potrzeb (co zrobić, aby się nie nudzić) czy rozwiązywania codziennych, konkretnych problemów (jak umieścić ten klocek w kabinie tego samochodziku). Zadawaj

dziecku zagadki, zachęcaj do opowiadania, jak coś zrobić, wspólnie z dzieckiem rozwiązujcie problemy, planujcie.

□ Czytanie książek i opowiadanie bajek to nie tylko sposób na rozwój językowy, ale także, a może przede wszystkim, trening wyobraźni. Dziecko nie jest biernym odbiorcą treści. Fragment mówiący o tym, że traktor jedzie koło rzeczki... to dla niego bodziec do wyobrażenia sobie tej sytuacji.

JAK WSPIERAĆ ROZWÓJ MOWY?

- Pamiętaj, że nawet roczne dziecko rozumie, co się do niego mówi.
- Reaguj nie tylko na to, jaka treść jest ukryta w słowach, ale na ton głosu, melodię zdania, szybkość mówienia, mimikę, towarzyszące mówieniu gesty, pochylenie się.
- Mów „do dziecka”, a nie „ponad nim”, staraj się, by zawsze widziało Twoją twarz, gdy do niego mówisz, przykucnij, pochyl się, podejdź bliżej.
- Pomóż dziecku się skupić, gdy do niego mówisz – pokaż jakiś atrakcyjny, nieznan mu wcześniej przedmiot, mów jak dobry aktor, nieco dramatyzując.
- Jak najczęściej „rozmawiaj” ze swoim dzieckiem – komentuj to, co akurat robi, wyrażaj swoje zadowolenie, pokazuj mu różne rzeczy i opowiadaj o nich, wchodź z nim w dialog, w zabawie mów jakby w jego imieniu (A teraz Julia bierze miseczkę i ...).
- Opowiadaj różne historyjki, czytaj, oglądaj książeczki razem z dzieckiem siedzącym u Ciebie na kolanach, przypomnij sobie ze swego dzieciństwa różne śmieszne wierszyki, zagadki, rymowanki i wyliczniki – jak najczęściej wykorzystuj je w zabawach i różnych codziennych czynnościach wykonywanych razem z dzieckiem, np. raz-dwa-trzy do łazienki pierwszy idziesz TY!

JAK WSPIERAĆ ROZWÓJ OSOBOWOŚCI?

- Spójrz na dziecko w tym okresie życia jak na odkrywcę. Dla dorosłego świat jest znany i oczywisty, dla dziecka tajemniczy i niezwykły. Pozwól mu chodzić własnymi ścieżkami, decydować, co i jak ma robić, czemu się przyglądać i czym bawić – podążaj za dzieckiem.

- Nie zawsze można upilnować dziecko. Dlatego ważne jest wprowadzanie reguł w kluczowych sferach bezpieczeństwa: nie wolno przechodzić na czerwonym świetle, nie dotykać piekarnika, kiedy jest włączony. Reguł tych nie może być jednak zbyt wiele. Swoboda jest w tym okresie najważniejsza dla rozwoju osobowości.
- Pamiętaj, że znacznie lepsze efekty w procesie uczenia reguł i zasad można osiągnąć przez wielokrotne i cierpliwe tłumaczenie, a nie narzucanie ich „ostrym tonem”. Zmierzaj do tego, aby dziecko zrozumiało, czemu należy się zachowywać w określony sposób, a nie do tego, aby po prostu reagowało na zasadzie automatu na wydane polecenie, obawiając się konsekwencji.
- W tym okresie życia kluczowe jest zachowanie równowagi między ograniczeniami nakładanymi na dziecko (stawianie granic) a dawaną mu swobodą. Ograniczanie dziecka „na każdym kroku” albo wymaganie od niego „siedzenia bez ruchu” przez dłuższy czas, czy wymaganie bawienia się jakąś wskazaną przez dorosłego zabawką, jest dla dziecka w tym wieku najczęściej niewykonalne, a efektem tego będzie jedynie wzrost napięcia, zarówno u dziecka, jak i u rodzica.

JAK WSPIERAĆ ROZWÓJ SPOŁECZNY?

- Niewiele rzeczy daje dziecku tyle radości co wykonywanie działań wspólnie z dorosłym. Postaraj się choć kilka razy dziennie spędzić z nim trochę czasu na wspólnej zabawie, pozwól dziecku, aby towarzyszyło ci w Twoich zajęciach, w gotowaniu obiadu albo robieniu zakupów.
- Stwarzaj okazję do przebywania w miejscu, gdzie są inne dzieci (plac zabaw, park, piaskownica). Dziecko będzie miało możliwość ich obserwowania i przywyknie do przebywania z rówieśnikami.
- Postaraj się, aby dziecko kontaktowało się z różnymi osobami dorosłymi, zarówno członkami rodziny (dziadkowie, wujkowie, ciocie), jak i znajomymi rodziców. Każda taka interakcja to okazja do poznania różnych zachowań i relacji między ludźmi oraz możliwość obserwowania tego, jak różni są ludzie (jedni są cisi i spokojni, inni to „wulkany energii”).
- Pamiętaj, że dzieci różnią się zapotrzebowaniem na relacje społeczne, które także mogą być męczące. Uwarunkowania temperamentalne mogą decydować o tym, że jedne dzieci

lepiej czują się w obecności obcych, a inne gorzej. Dbaj o to, aby to możliwości dziecka decydowały o ilości „atrakcji”, nie zmuszaj dziecka do kontaktów, na które nie ma ochoty

W okresie niemowlęcym głównym osiągnięciem rozwojowym dziecka jest nawiązanie dającej

poczucie bezpieczeństwa relacji z opiekunami oraz stabilizowanie się funkcji biologicznych: snu, wydalania, jedzenia. W okresie wczesnego dzieciństwa do głosu dochodzą cechy związane z indywidualizowaniem się rozwoju: samodzielnością, chęcią zdobycia tego, co dla dziecka wydaje się atrakcyjne, poznawaniem reguł (ale także nie mniej ważnym odmawianiem przystosowywania się do nich), komunikowaniem swoich potrzeb.

Bibliografia:

1. Ministerstwo Edukacji Narodowej „Program Wychowania w przedszkolu” Wyd. Oświata Warszawa 1992
2. Trybowska K. Wiek przedszkolny Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży,
3. M. Żebrowska (red.), Warszawa 1969; M. Przetacznikowi, G. Makielo – Jarża, Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego, Warszawa 1985
4. E. B. Hurlock, Rozwój dziecka, cz. 1, Warszawa 1985.
5. E. Tokarska, J. Kopała, Obserwacje dziecka w I i w II roku wychowania przedszkolnego, Wydawnictwo Edukacja Polska Warszawa 2010.
6. Anna I. Brzezińska , Magdalena Czub, Konrad Piotrowski, Małe dziecko (2.– 3. rok życia) Jak jest? jego rozwój, Jak możemy wspierać ? Entuzjaści Edukacji.